

KRZYSZTOF
ŚMISZEK

ROBERT
BIEDROŃ

WYŚCIG PO €URO

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



• TEATR CAPITOL •

NAJLEPSZE KOMEDIE • PIKANTNE FARSY • GWIAZDORSKIE OBSADY

**DŁUGI WEEKEND
Z NAJLEPSZYM
KOMEDIAMI**

**30 MAJA - 2 CZERWCA
CZEKAMY NA WAS!**

WAKACJE W TEATRZE CAPITALNE LATO!

- klimatyzowane sale teatralne
- orzeźwiające koktajle
- najlepsze emocje

• KUP

BILET
- TEATR CAPITOL -

• www.teatrcapitol.pl •

Patroni Medialni



Partnerzy Teatru



Podszepty, których nie wolno słuchać

Coraz częściej słyszę, że koalicja rządząca nie ma pomysłu na rządzenie, poza jednym: chce rozliczać, chce wyciągać PiS różne rzeczy, chce się mścić. To wszystko mówione jest dobrotliwym tonem, że to droga donikąd, że wyborców to już nudzi i że rządzący mogliby odpuścić.

Czy koalicja ma pomysł na rządzenie, to temat na inną rozmowę. Ważniejsze jest coś innego – naciski, by odpuścić.

Nazwijmy rzecz po imieniu: to jest myślenie, po pierwsze, skażone własnym interesem, po drugie – antypaństwowe. Żeby nie rozliczać – to powtarzają ludzie z PiS związani, którzy dobrze żyli z państwa PiS i z możliwości, które im stwarzało. Im, a nie innym.

A przecież coraz więcej jest informacji, że okradano Polskę, że państwowe pieniądze szły na przedsięwzięcia ze szczytnymi hasłami, ale były to tylko szyldy, za którymi ukrywali się najzwyklejsi pieczeniarze. Są zeznania, są nagrania, ostatnie pochodzą od byłego dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwości Tomasza Mraza. Przypuszczam, że świadom przekrętów, które były jego udziałem, chciał się jakoś zabezpieczyć i nagrywał rozmowy ze swoimi zwierzchnikami... Tak przypuszczam, natomiast pewny jestem, że takich Mrazów, którzy dokumentowali szaleństwo i złodziejstwo władzy, jest wielu. Po prostu taka jest mentalność urzędników

i funkcjonariuszy, że lubią mieć podkładki i zabezpieczenia. Sądzę więc, że jest kwestią czasu, kiedy dalsze rewelacje będą rzucane na stół. Że to dopiero się wylewa. I że prokuratorzy, wyzwoleni spod nadzoru ludzi Ziobry, będą mieli sporo roboty.

Dlatego ci różni „życzliwi” naciskają, by już nie ścigać PiS. To strach, że przyjdzie płacić za niedawne przekręty.

W tych namowach kryje się też niemoralna propozycja: odpuśćcie nam, to my odpuścimy wam. Jest to więc zamysł, by kastę polityków ulokować ponad prawem. By mogli wyprowadzać z państwowych instytucji i spótek skarbu państwa pieniądze i być bezkarni. Że ręka rękę myje.

To szczególnie groźne, i dla państwa, i dla społeczeństwa. Dlatego nie wolno ulegać podszeptom i namowom. Polska nie zasługuje na to, by być państwem okradanym, traktowanym jak zepsuty bankomat. Presja powinna iść w drugą stronę – by wszystko wyjaśnić. Tak, by tym, którzy brali, wymierzyć sprawiedliwość, a dla ich następców – by była to czytelna przestroga.

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



W OKU SMOKA zobaczysz sensacyjną walkę o zdobycie władzy nad światem. Wojna szpiegów Rosji, USA i Chin.



Książka Tomasza Turowskiego dostępna tylko jako **E-BOOK**

Kup na sklep.tygodnikprzeгляд.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Polski nie stać na obniżanie podatków zamożnym**
– rozmowa z dr. Jakubem Sawulskim
- 11 Krajowa Rada Represjonowania Mediów**
Problem nie tylko ze Świrskim
- 16 Für Deutschland**
Pisoodporne relacje gospodarcze
- 20 Robert Biedroń i Krzysztof Śmiszek**
Marsz po euro
- 24 Upadek uczelni medycznych?**
Nie kształćmy niby-lekarzy
- 28 Postanowiłem się przystosować**
– rozmowa z Andrzejem Werblanem
- 34 Polska niewierząca**
Jak oceniamy Kościół

OPINIE

- 31 Radosław S. Czarnecki**
Łgarstwa i polityka
- 32 John Feffer**
Dziś Haiti, jutro USA?

OBSERWACJE

- 35 Grand Press Photo 2024**
- 56 Smakujmy życie jak Włosi**
Matteo Brunetti poleca

ZAGRANICA

- 36 Radykalna prawica zwiera szyki**
Korespondencja z Włoch
- 40 Co czeka teraz Iran?**
Brak nadziei na zmianę kursu

KULTURA

- 42 Bez pochopnych ocen**
– rozmowa z Andrzejem Sewerynem
- 46 Culturalia**
- 47 Czerwone męki**
Kłątwa kina historycznego
- 48 Niepokój albo pytania o korzenie zła**
Warlikowski wraca do Elizabeth Costello
- 66 Ewa Kuryluk**
Spotkanie na brzegu morza

HISTORIA

- 50 Dentystka daleko od szosy**
Krzewienie zdrowia na wsi

SPORT

- 58 Panie gwiżdżą na panów**
Mecz sędzi z seksizmem

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Robert Walenciak**
Podszepcy, których nie wolno słuchać
- 15 Jan Widacki**
A to Polska właśnie
- 19 Andrzej Romanowski**
Uścisk generała
- 27 Roman Kurkiewicz**
Krzyże poległych, balony Barbary, rowy tarczą
- 39 Tomasz Jastrun**
Świniobicie
- 55 Wojciech Kuczok**
Odkrzyżowanie



35
OBSERWACJE

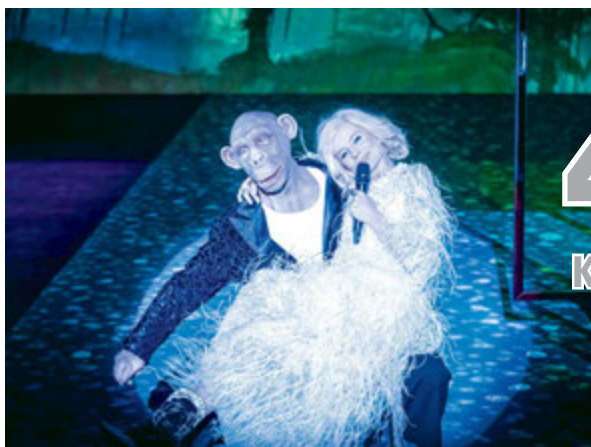
GRAND PRESS PHOTO 2024



40
ZAGRANICA

CO CZEKA TERAZ IRAN?

Brak nadziei na zmianę kursu



48
KULTURA

NIEPOKÓJ ALBO PYTANIA O KORZENIE ZŁA

Warlikowski wraca do Elizabeth Costello



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. TOMASZ JASTRUBOWSKI/REPORTER

Kup książkę

✉ Jaka pomoc?

Bardzo poruszyła mnie ostatnio sytuacja zaobserwowana w aptece. Jestem na emeryturze. Mam 84 lata. Pracowałam 50 lat jako nauczycielka i mój stan zdrowia jest adekwatny do stażu pracy i wieku. Leki, które przyjmuję, są niestety w całości odpłatne. Niedawno przyszedłam do apteki, by zrealizować receptę. Do okienka podszedł 40-letni może Ukrainiec. Podał farmaceutce kartkę. „Darmo?”, zapytał. „Tak, bezpłatnie”, odpowiedziała farmaceutka. Dostał całą górę pudełek z różnymi lekarkstwami. Spakował i poszedł. Ja za swoje zapłaciłam 140 zł. To nie jest pomoc, tylko wykorzystywanie nas – tak to odbieram. Należałoby tę pomoc sprowadzić do normalności. Nie tylko w aptece.

EK, Zabrze



f Spory o Generała

Niestety, gen. Jaruzelski podczas oddawania władzy solidarnościowcom popełnił błąd. Nie przyszło mu do głowy, że sfrustrowane solidarych będą się mścić na przedstawicielach aparatu państwowego, i nie zapewnił bezpieczeństwa funkcjonariuszom, np. poprzez oddzielenie grubą kreską tego, co było, od szaleństwa, które miało nadejść w kolejnych 20 latach. W rezultacie ludziom dwa razy ukradziono emerytury – najpierw dokonała tego PO, a potem PiS. Ciekawe, czy gdyby generał nadal żył, jemu również zabraliby emeryturę?

Michał Czarnowski

f Podzieleni jak nigdy

Na Słowacji doszło do tragedii. Za polaryzację na naszym podwórku w największym stopniu odpowiada PiS. To ta partia na początku XXI w. sięgnęła po ówczesne novum, czyli spin doktorów, którzy w swojej działalności posłużyli się najgorszymi zachodnimi, ale też po trosze wschodnimi wzorcami i wprowadzili je do polskiej polityki.



Po katastrofie w Smoleńsku czarny PR i marketing polityczny dodatkowo nabrały znaczenia. I o ile to PiS nakręciło tę spiralę hejtu i podziałów, o tyle coraz częściej niestety zauważam podobne sekciarstwo u zwolenników KO – jakkolwiek „nieprawomyślność” w stosunku do Tuska czy Trzaskowskiego spotyka się z gwałtowną, nierzadko prymitywną reakcją. Do tego sama KO stworzyła niedawno wyborczy klip, którego nie powstydziliby się Kurski, Bielan czy dawny (?) Kamiński...

A potem będzie wielki płacz i pytania rozemocjonowanych dziennikarzy, czy do tej tragedii musiało dojść, czy nie dało się jej uniknąć. Oby to było tylko moje czarnowidztwo. Oby ktoś w końcu przekuł ten balon nienawiści poprzez konkretne przetasowania na naszej scenie politycznej. I jakieś prawdziwie nowe otwarcie.

Bogusz Dawidowicz



Roszczeniowi czy świadomi

To ostatni moment, aby załapać się na jakąkolwiek pracę! Problem jest postawiony na głowie! Ludzie, przestańcie myśleć kategoriami XIX w., praca będzie przywilejem! Sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy całkowicie – wielkoprzemysłowa klasa pracująca już nie istnieje. Do końca dekady znikną kierownicy, pracownicy magazynów. Następni w kolejce są pracownicy supermarketów, piloci, maszyniści, nauczyciele (z wyjątkiem szkół dla tych obrzydliwie bogatych). Biuraliści będą zbyteczni jeszcze wcześniej. Już teraz sztuczna inteligencja potrafi sama się programować. Pracy zatem nie będzie też dla informatyków. Wszystkim ludziom, spadkobiercom kreatorów cywilizacji, należy się dywidenda w postaci godnych warunków życia. Już obecnie w Kalifornii istnieje powiat (county), gdzie mieszkańcom płacą za niepodejmowanie pracy. Nawet w Polsce rozważa się czterodniowy tydzień pracy.

Marek Karczewski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Ed Dwight, który 60 lat temu prawie został pierwszym czarnym astronautą, w wieku 90 lat w końcu poleciał w kosmos. Załoga misji NS-25 wylądowała w pobliżu bazy firmy Blue Origin niedaleko Van Horn w Teksasie. 19 maja 2024 r.



48 673,53 zł brutto otrzymuje 91-latek z Zabrze, który przeszedł na emeryturę w wieku 86 lat. To najwyższa emerytura w Polsce. Rekordzistami są także: mężczyzna z Warszawy, który przeszedł na emeryturę w wieku 85 lat (40 800 zł), kobieta z Bydgoszczy, która przeszła na emeryturę, mając 81 lat (37 396 zł), i mężczyzna z Poznania, który jest na emeryturze po ukończeniu 77 lat (35 571 zł).

Adam Michnik, redaktor naczelny i założyciel „Gazety Wyborczej”, otrzymał Nagrodę Polskiego PEN Clubu im. Jana Parandowskiego za całokształt twórczości.

Zmarł Jan A.P. Kaczmarek, znany kompozytor, który stworzył muzykę do ponad 70 filmów i spektakli teatralnych. Twórca festiwalu Transatlantyk. Laureat Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”.

Kogo z mediów **Daniel Obajtek** gościł najczęściej w Orlenie (lata 2018-2024)? Rekordzistą jest **Piotr Nisztor** (TVP), który był u niego 72 razy. 16 razy był **Zbigniew Benbenek** (właściciel ZPR Media, m.in. „Super Expressu”), a po 15 razy **Jacek i Michał Karnowscy** („Sieci”) oraz **Krzysztof Berenda** (RMF FM) (za „Press”).

Mykoła Solski, minister rolnictwa Ukrainy aresztowany 23 kwietnia, tuż po spotkaniu z ministrem Czesławem Siekierskim, wpłacił prawie 2 mln dol. kaucji i wyszedł po dwóch dniach. Złożył rezygnację, a problemy zostawił rozbrajane.

„**O!Polska**”, tygodnik lokalny z Opola, zdobył **tytuł Gazety Roku** w konkursie Stowarzyszenia Gazet Lokalnych.

O prawie 450 tys. wzrosła liczba recept ze 100-procentową płatnością wystawionych na uzależniające leki przeciwbólowe. W 2023 r. wystawiono 1 825 203 takie recepty. Recept z refundacją było 5 611 040. Leki opioidowe są łatwo dostępne przez internet.

Jak PiS chciało przeprowadzić korespondencyjne wybory prezydenta RP przy udziale Poczty Polskiej, skoro **ponad 4 mln rodzin nie ma skrzynki pocztowej?**

W 2023 r. padł rekord zezwoleń wejścia na Mont Everest. Bilans jest tragiczny. 478 zezwoleń i 17 osób, które zginęły w czasie wspinaczki. W maju br. **pod Everestem koczuje już ok. 2,5 tys. osób z 45 wypraw.** Sąd Najwyższy Nepalu nakazał ograniczenie zezwoleń.

W Polsce działają **234 fermy norek.** Wartość eksportu skór wynosi 70 mln euro rocznie.

318,5 tys. kradzieży sklepowych zgłoszono policji w 2023 r.

Po Warszawie jeździ dziewięć pojazdów ze specjalnymi kamerami. Od 2020 r. zeskanowały 33 mln tablic rejestracyjnych. Wyegzekwowano 127,7 mln dodatkowych opłat.

Do końca roku zamknie swoją **fabrykę w Aleksandrowie Łódzkim** szwajcarski koncern ABB. Pracę przy produkcji silników niskich napięć straci kilkaset osób. Koncern przenosi produkcję do Chin.

Moc całego systemu energetycznego w Polsce to 62 GW. W tym 18,3 GW w fotowoltaice i 10,2 GW w farmach wiatrowych.

PRZEBŁYSKI

CPK dla wykluczonych

Miała być walka z wykluczeniem komunikacyjnym. A że boryka się z tym większość Polaków, politycy chętnie o tym gadają. Ale robią coś odwrotnego. Miłośnicy wielką pokochali Centralny Port Komunikacyjny. Zdanie zmieniają nawet ludzie, którzy widzą cały bezsens tego pisowskiego humbugu. Zmieniają, bo ulegają wynikom badań.

Skąd się bierze tak duże poparcie Polaków dla CPK? Skąd w Polsce tylu znawców portów cargo i miłośników lotów do Singapuru czy Japonii? Ogromna kasa pójdzie na CPK, a wykluczeni nadal będą jeździć gruchotami lub siedzieć w domu. A może nawet bombardowani reklamami CPK zagłosują przeciwko swoim interesom? Wystarczy spojrzeć na listę mediów, które dostały zlecenia od CPK, i wszystko będzie jasne. „Gazeta Polska”, „Sieci”, radio RMF, „Puls Biznesu”, Wirtualna Polska, a nawet kwartalnik „Apostof”. I wielu, wielu innych.



Bańka na wojnie z USA

Ministrem sportu był marniutkim. Takim przeciętniakiem jak wielu w rządzie PiS. Nieszczerze mówiąc, bystry, ratował się przymilnością wobec ważniejszych od siebie. Typowy pisowski luzisik.

Kto by wtedy pomyślał, że Witold Bańka to prawdziwy kozak. Gdy został szefem WADA (Światowej Agencji Antydopingowej), wypowiedział wojnę USADA (Amerykańskiej Agencji Antydopingowej). Poszło o 23 chińskich pływaków, których Bańka uratował przed dyskwalifikacją za doping. Ukrył te działania przed światem.

Amerykanie oficjalnie ogłosili, że działanie Bańki jest „lekko-myślne i szkodliwe”. A Chińczycy? W latach 2020-2021 wpłacili na rzecz WADA 100% więcej niż wcześniej. Może tak bardzo pokochali Bańkę?

Ksiądz za 12 milionów

Drogo, drożej, najdrożej. A jeszcze wyżej ks. Marian W. Kandydat nie na ołtarze, ale do tytułu najdroższego księdza w historii. Sprawa jest rozwojowa. Bo ośmiu byłych ministrantów z diecezji tarnowskiej domaga się 12 mln zł odszkodowania. Za molestowanie seksualne, jakiego dopuszczał się ks. Marian W. Recydysta, wędrujący z wiadomego powodu po diecezji tarnowskiej. Od parafii do parafii. Był proboszczem w Grywałdzie (pow. nowotarski), Grobli (pow. bocheński), Szalowej (pow. gorlicki) i Kiczni (gm. Łącko). Kuria zajęła się molestowaniem dopiero w 2019 r. i wydalila go ze stanu duchownego.

Równie nierychliwy jak tarnowska kuria okazał się Sąd Rejonowy w Nowym Targu. Prawie czterech lat potrzebował, by zdecydować o powtórzeniu procesu karnego w sprawie księdza.

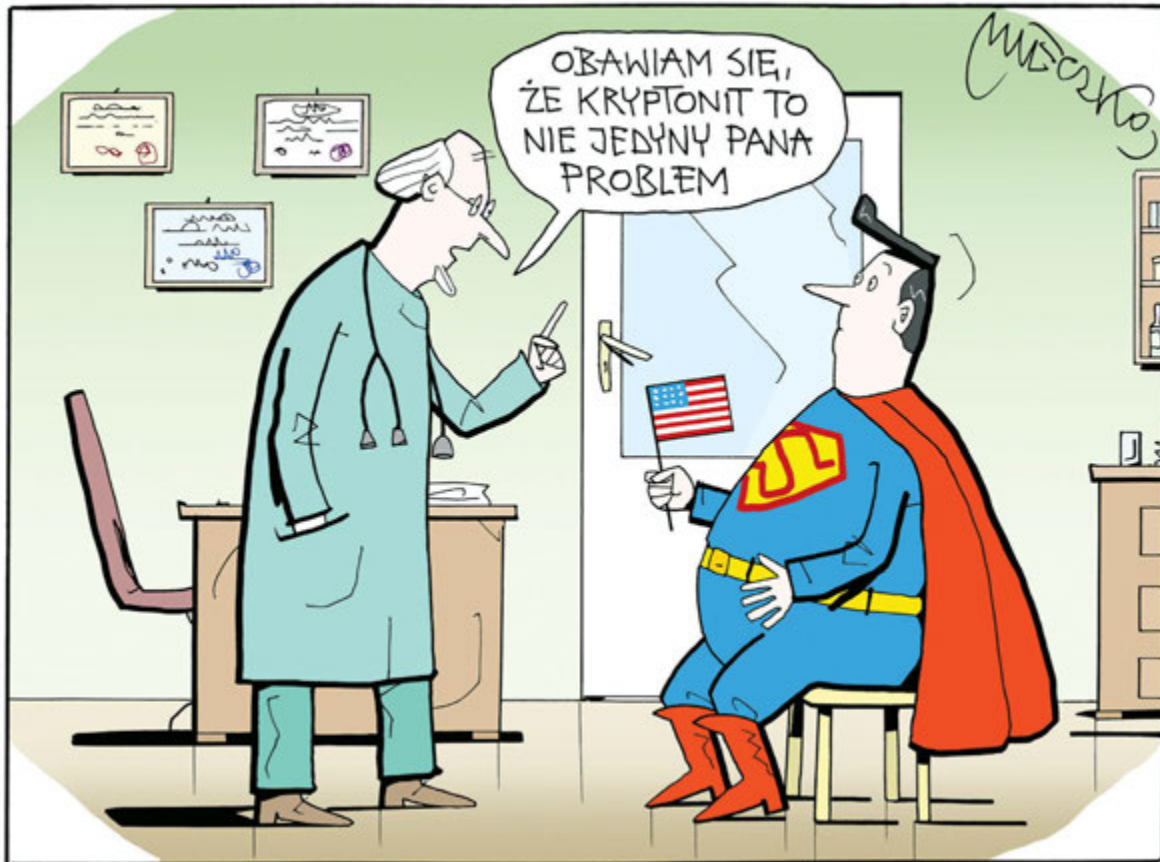


Sasin – zmora Podlasia

Sasin narozrabiał, a Jurgiela... zawiesili. Staro drucha prezesa Kaczyńskiego zastąpił nabytek, z którym PiS stale ma problemy. Czy ktoś to rozumie? Skąd u prezesa ta nieustająca wiara, że Sasin może zrobić coś dobrze?

Kłopoty na Podlasiu dojna zmiana miała gwarantowane już od momentu, gdy wysłano tam Sasina. A ten zaczął od wycinania lokalnych liderów. Z własnej partii. Jurgiel nie mógł tego tolerować. Musiał się postawić. I za to został sponiewierany przez prezesa. Afera jest rozwojowa. Na zawieszeniu Jurgiela się nie skończy.





PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego Polacy więcej klną?

DR MAŁGORZATA KŁOS,

językoznawczyni, Uniwersytet SWPS

Czy przeklinamy dużo? A raczej: czy dziś przeklinamy więcej? Istotnie, choćby w mediach częściej można znaleźć wulgaryzmy; warto jednak pamiętać, że dostęp do szeroko rozumianych mediów i dyskursu publicznego zdemokratyzował się. Do hermetycznego wcześniej języka medialnego weszły dyskursy dotąd niedopuszczane do tej przestrzeni, czyniąc go bardziej kolokwialnym, spontanicznym. Nie tyle zatem przeklina się więcej, ile nawyk ten został przeniesiony na nowe pola, co zapewne pociąga za sobą też spowszednienie wulgaryzmów. Warto jednak pamiętać, że moc przekleństwa kryje się przede wszystkim w intencji, nie zaś w samym słowie. Dlatego w rozważaniach nad frekwencją wulgaryzmów powinno się chyba przenieść akcent ze statystyki i estetyki na etykę, tzn. językowe poszanowanie innych. Nie używając wulgaryzmów, również można znieważać innych (choćby nazywając ich „zdegenerowanymi ludźmi”) i to takie zachowania językowe, tj. wymierzone w godność innych, należałoby wyeliminować.

MAGDALENA GÓRALSKA,

antropolożka kulturowa

Jeśli faktycznie tak jest, to może dlatego, że mamy dużo powodów do werbalnej ekspresji emocji, takich jak gniew, irytacja czy złość. A nasze bogate słownictwo umożliwia taką ekspresję.

Można się pokusić o hipotezę, że narzekanie i przeklinanie to strategię oporu, które wpływają na narracje o różnych zjawiskach społeczno-kulturowych w sytuacji, gdy inne formy oporu nie są możliwe.

DR MIROSLAW OCZKOŚ,

autor książki „Sztuka poprawnej wymowy, czyli o bełkotaniu i fałunieniu”

Poziom debaty publicznej bardzo się obniżył w ostatnich latach. Zwroty kiedyś powszechnie uznawane za nieparlamentarne są dziś wręcz wyrażeniami, których społeczeństwo od parlamentarzystów się uczy. Właśnie o przekleństwach chodzi. Wpisuje się to w jakąś taką logikę ze starego dowcipu, że gdyby zakazać niektórym Polakom przeklinania, to w ogóle przestaliby mówić. Pamiętajmy, że na świecie zaczęło królować pismo obrazkowe. Mimo wzrostu czytelnictwa w niektórych obszarach językowo ubożemy jako społeczeństwo. Mamy także nasze słowo na k, zresztą jak każdy kraj na świecie. Należy też pamiętać, że w emocjach łatwiej powiedzieć: „Spadaj stąd!”, niż: „Oddal się ode mnie, ponieważ nie mogę na ciebie patrzeć”. Przekleństwa prócz agresji pozwalają oddawać wielki ładunek emocjonalny, np. bezsilność czy oburzenie. Pamiętajmy, że żyjemy w kulturze języka. Jeśli coś nie jest nazwane, to nie istnieje. Przekleństwa pomagają zaś wiele rzeczy nazwać.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak